Ner **207.** ROK 1842. PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Aureliusza B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Chronisław

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
8	6	27" 3''' 280	+ 8° 7	3''' 75	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	3, 345	+ 18, 2	4, 56	Pł Zachodni mocny	Chmurno	
	10	3, 842	+ 13, 8	5, 20	Żaden	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

POLSKA.

Warszawa 2 Września.

Według sprawozdania ministra oświecenia naro. za r. 1841, do nowo przygotowanych postanowień dla uzupełnienia systematu oświecenia narodowego w Królestwie Polskiem, należą: *a)* Ustawa o cenzurze; *b)* Nowa organizacya rady wychowania publicznego; *c)* Ustawa o kursach dodatkowych i komitecie examinacyjnym; nakoniec *d)* Nowa organizacya instytutu nauczycieli elementarnych w Łowiczu. Wszystkie te projekta są już ułożone i po większej części przejrzane w ministerstwie. Zwierzchność okręgu warszawskiego, biorąc na uwagę, że ludność w M. Łukowie nierównie jest mniejsza aniżeli w Siedlcach; że Łuków odległy jest od władz gubernialnych, i że istniejące tamże gimnazyum nie ma wygodnego lokalu, starała się o przeniesienie tego zakładu do Siedlec. Na najpoddaniejsze przełożenie ministra oświecenia publicznego, Jego Cesarska Mość raczył zatwierdzić ten projekt, który będzie przyprowadzony do skutku, po wybudowaniu w Siedlcach domu dla gimnazyum. Przyjęto za prawidło ogólne, ażeby wychowańcy Królestwa, po ukończeniu kurssu nauk w uniwersytetach rossyjskich, mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami na posady nauczycielskie w gimnazyach okręgu naukowego warszawskiego, na przypadek zaś gdyby nie było wakansów, w szkołach obwodowych. z przeniesieniem ich, przy pierwszej możności, do gimnazyów. Niektóre z książek naukowych, używanych w Cesarstwie, ostatecznie już wprowadzone zostały do gimnazyów i szkół Królestwa, i przedsięwzięto stosowne środki do stopniowej zamiany innych. Po ogłoszeniu w roku 1840 konkursu, nie złożono w terminie rocznym ani jednego dzieła podręcznego do wykładu Historyi Polskiej; dla tego konkurs prolongowano jeszcze na pół roku. O postępie w ogólności uczących się w języku rossyjskim, otrzymał minister zadowalające świadectwo zwierzchności okręgu.

Dnia 6 Września

JO. Xiąże Namiestnik Królestwa, z powodu zgonu ś. p. jener. adjut. Rautenstrauch, w miejsce jego jako Prezesa Dyrekcyi Teatrów, 21 z. m. (2 b. m.) mianował pełniącym obowiązki, W. pułkownika Abramowicza.

ROSSYA.

Petersburg 25 Sierpnia.

Podług najnowszego przeliczenia ludności ma miasto Moskwa teraz ludności 350,000 dusz,

w której liczba mężczyzn liczbę kobiet o 8000 przewyższa. Rękodzielnie i fabryki tak się w ciągu ostatnich lat 20 w tém mieście rozszerzyły, że zatrudnionych w nich robotników liczą 40,000; oprócz tych można jeszcze około 30000 innych robotników przyjąć, zatrudnionych w mniejszych rękodzielniach. Wartość wyrobów w tych fabrykach podają rocznie na 20,000,000 rubli srebrem. Moskwa uchodzi teraz w całém Cesarstwie za najpierwsze i najważniejsze siedlisko przemysłu krajowego. Jéj obecny dobry byt, pozyskany szczególniéj przez przyjętą przez rząd od roku 1823 taryfę opiekuńczą, tak dalece się powiększył, że już od kilku lat najmniejszego nie można dostrzedz śladu smutnéj katastrofy z roku 1812

FRANCYA.

Paryż 1 Września.

Sąd przysięgłych w Riom zajmował się przez sześć posiedzeń procesem który w tamtejszéj okolicy podobne zrobił wzburzenie jak proces Lafarge. Rzecz toczy się o popełnioném morderstwie na panu Marcellange, który d. 1 Września z r. wśród swojéj czeladzi, z którą wieczerzał wystrzałem przez okno śmiertelnie ugodzony w kilka chwil potém żyć przestał. W roku 1835 ożenił się pan Marcellange z panną de la Rochenegly Chamblas i żył z nią przez kilka lat szczęśliwie. Od chwili jednak gdy teść jego pan Chamblas umarł, a matka do zięcia przeniosła się, spokojność domowa naruszoną została. Nieszczęście czy zbrodnia chciała że dwoje jego dzieci bardzo wcześnie i nagle jedno po drugiém umarły, a gdy i ten węzeł który małżonków dotąd łączył, zerwanym był domowe stosónki stały się tak nieznośnémi, że pan Marcellange postanowił żyć na osobności i w tym celu przeniósł się do Chamblas na wiejskie mieszkanie. Najbardziéj go do tego spowodowało żony i jéj matki bezwzględne obchodzenie się z nim, które i do sług przeszło i cierpianém było. Po wydaleniu się pana Marcellange z własnego domu, służący Jacques Besson był wszystkiem i poufalcem owych dam. W swojém zuchwalstwie mawiał on często, że w krótce skończy pan Marcellange i że kto inny panem będzie. Od niejakiego czasu pan Marcellange tak był pewnym że na jego życie nastawają że tylko zbrojno wychodził a pisząc do krewnych, często powtarzał: »Jeżeliby mnie zamordowano, pomścijcie się mojéj śmierci.« D. 1 Września r. z. przeczucie to ziściło się. Podejrzenie zaraz padło na Bessona, a lubo go powszechnie za narzędzie pomienionych dam uważano, jednak sam tylko był stawionym w marcu r. b. przed sąd przysięgłych, departamentu wyższéj Loary. Proces ten doznał na ówczas przerwy z przyczyny przyaresztowania głównego świadka, który na 10 lat więzienia skazany, sprawa zaś pana Marcellange sądowi przysięgłych w Riom przekazaną została. I tu przyszło do przyaresztowania jednego świadka, co jednak toku processu nie wstrzymało. Rzecz ta obudza najżywsze zajęcie. Jacques Besson został na śmierć skazany, utrzymuje atoli że jest niewinnym, dowodząc iż się w chwili popełnionéj zbrodni gdzieindziéj znajdował.

Przegląd dzienników francuzkich.

(Dokończenie.)

Nieograniczona wolność konkurencyi, zbytek produkcyi bez celu, pomnażanie się banków i stowarzyszeń przez akcye, nadały Anglii wyrugowany popęd do ażioterstwa, i frymarczenia. Nie chcielibyśmy w cale ubliżać płodności naszéj natury; niechcielibyśmy obcinać skrzydeł umysłowi ludzkiemu, ale iskra którą Bóg zaszczepił w swoje stworzenie może strawić równie jak eświecić, a nieujęta w karby wolność własnych sił może nadużyć. Takim to sposobem Anglia przemieniła się w pewien rodzaj giełdy, w któréj gra usadowiła swoje panowanie z całym orszakiem zwodniczych wzruszeń i uniesień, nagłego wzrostu i upadku. Bogate klasy mogą znieść to życie sztuczne; w wstrząśnieniach przemysłowych, w przesileniach pieniężnych, wielkie majątki mogą uniknąć rozbicia, ale pierwszemi ofiarami tego kołysania się i niestałości są ci biedni robotnicy, zrodzeni przez fabryki, bez przeszłości, to zatrudnieni to bezczynni, dziś uniesieni nagłą zmianą przeznaczenia, jutro rzuceni na bruk żebrzą publicznego miłosierdzia. Jakże się dziwić że ta ludność bez ogniska i schronienia, bez czci i wiary, powstaje przeciw tym wybrykom fortuny, któréj jest nikczemną igraszką, i wyraża niekiedy swoje powstanie krwawemi rysami jak to teraz uczyniła? W téj chwili Anglia przedstawia światu wielką zagadkę; nie podobno odgadnąć czy ona szukać będzie swojego ocalenia w wojnie czy w wychodztwie, czy pozbędzie się tłoczącego ją ciężaru, przepełnienia produkcyi swojéj i ludności przez jaki nagły wybuch, lub czyli odważnie przytłumiając własne rozszerzenie, starać się będzie zakreślić granice temu rozpasanemu nierządowi przemysłu i spekulacyi, który nieporządkiem napełnia jéj ekonomiją i zagraża zburzeniem aż do gruntu jéj socyalnéj budowy.

Czytamy w *la Patrie*: »Niech stronnictwo konserwacyjne mimo zwycięztwo swoje, będzie skromném. Dobrze wszystko zważywszy, nie ma niepowetowanéj porażki, ani zupełnego tryumfu. Bo jezeli konserwatyści zyskali p. Thiers, a stracili p. Lamartine, opozycya wzbogaca się i tym którego utraciła. Trudno nam przypuścić aby duch porządku opuścił ją wraz z panem Thiers.

Teraz opozycya może się zreorganizować. Odtąd zamiast ulegać taktyce jednego człowieka, i zamykać się w ciasnem kole walki o wydziały, przejmie się sympatyami narodowemi i organem energicznym zasad, życzeń i interesów kraju. Bez ambicyi niszczenia, wzywać owszem będzie władzę do tworzenia, i spodziewamy się wraz z *Commerce*, że ona pozostanie silniejszą i roztropniejszą, słowem godniejszą walczenia z pp. Guizot i Thiers o przyszłość, ich rękom na nieszczęście przeznaczoną. Zdaje się nam nawet, że już wraża na nowo poszanowanie, bo *Journal des Débats* ją powtarza.

NIEMCY.

Drezno 3 Września.

Lipska gazeta donosi że na granicy czesko-saskiéj wielki las do obu krajów należący zapalił się i że pożar tak gwałtownie wzmaga się iż o wszelkiéj możności ugaszenia go zwątpiono. Szkody mają być niezmierne.

D. 31 Sierpnia w wieczór ogień w stodole wybuchły zamienił miasto Sayda w perzynę; podobne wiadomości z każdym dniem ponawiają się, a susza od Kwietnia trwająca dotąd nie ustaje; smutna przyszłość mieszkańców Saxonii, już teraz bardzo czuć się daje, cóż dopiero w nadchodzącéj zimie, gdzie na pierwszych potrzebach do życia zbywać będzie.

Hamburg 8 Września.

Pochowano tu wczoraj zwłoki Izaaka Hartwig d'Essen, Izraelity. Pochodzi on z Danii i pozostawił majątku 800,000 mark. banco (2 miliony 666,000 zł.), które zapisał, wyjąwszy kilka darów prywatnych, na instytuta dobroczynne, jakie istnieją tu, w Altonie i Kopenhadze, bez różnicy religii.

SZWAJCARYA.

Geneva 10 Sierpnia.

Sąd Appelacyjny kantonu Wallis wydał w tych dniach wyrok w sprawie Hasenpfluga, czeladnika gwoździarskiego, będącego rodem z Fuldy- który pokłóciwszy się z niejakim Imhoffem, w zapale gniewu zadał mu ranę, i ten w skutek niéj umarł. Wyrok ten jest następującéj treści: 1) Hasenpflug ma być przez godzinę wystawiony na widok publiczny, przykuty za szyję do słupa; 2) oprowadzany przez kata i chłostany przez dwóch siepaczy na gołe plecy; 3) piętnowany i 4) przez żandarmów za granicę kraju odprowadzony. Ten wyrok, przypominający najciemniejsze czasy średnich wieków, napełnia zgrozą serce każdego człowieka.

INDYE WSCHODNIE.

Kalkutta 4 Czerwca.

W chwili odejścia poczty, uragan panujący w porcie i mieście od wczoraj, był w największém swém natężeniu. Kilkaset bark było zdruzgotanych, wejście do portu zniszczone, okręty prawie wszystkie, wyrzucone na brzeg, leżały w kupach po 5 do 6 jedne na drugich. Większa część gmachów publicznych i domów prywatnych jest mocno uszkodzona.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Września.

Psarska Ludwika, Ogrzesnowska Justyna ob., Wodzińska Józefa, Gredler Zofia ob., Ostrzeszewicz Fausty ob., z Polski; — Baum baronowa, Gołembiowski Felix, z Galicyi; — Drohojewska Honorata hr., Schröder Wilhelm, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Sierawska Elzbieta, Czarnecka Zofia, Münter Ludwik, Siemienski Jan ob., Linhardt Karol doktor, Łodzinska Ewa do Polski; — Horodyński Antoni ob, Wojciechowski Ludwik ob., Drohojewska Honorata hr., Czyzewicz Rafał, Assir, Wąsowicz Anna hr, do Galicyi; — Dentysta, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Zuzanny Stockiéj O. M. Krakowa w assystencyi i upoważnieniem męża działającéj, sprzedaną zostanie realność w mieście Żydowskim przy Krakowie pod L. 95 Lit. B. i 96

w gminie X. miejskiéj położona, a to na satysfakcyą summy złp. 2500 procentów i kosztów do obligu urzędowego z dnia 29 Grudnia 1836 r. przed Sebastyanem Korytowskim Notr. zeznanego, do spadkobierców po niegdy Symche Blumenfeld należąca, któréj granice są następujące: frontem na południe ku podworcowi bokiem zaś północnym i wschodnim, graniczy z ulicą Ciemną, od wschodu z ulicą Ciemną, od zachodu z domem Abrahama Bamm Nro 95 oraz z kamienicą Müntzera Nro 92; od południa z kamienicą Nr 89 oraz z podworcem Nr 88 należącym, od północy z ulicą Ciemną. Zajęcie powyższéj realności celem przymuszonego wywłaszczenia dopełnił Wojciech Dziarkowski komornik sądowy, aktem z d. 21 Maja 1838 roku, tudzież Andrzéj Borelowski aktem z dnia 21 Stycznia 1841 roku i 7 Lipca b. r.

Warunki licytacyi téj realności wyrokiem Trybunału I. Instancyi z d. 16 Kwietnia 1841 ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa domu w mieście Żydowskim przy Krakowie pod L. 95 Lit. B. i 96 stósownie do wyroku Trybunału z dnia 24 Czerwca 1842 roku zapadłego ustanowioną została w summie złp. 12,666 gr. 20 na pierwsze wywołanie, która w braku chęć kupna mających na trzecim terminie licytacyi do ⅔ części zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny na tymże terminie nowa licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający złoży 1/10 część powyższego szacunku jako *vadium* od złożenia którego sprzedaż popierająca jest wolną.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe, jeżeli się należą za rok ostatni, dalsze zaś jeżeli takowe przy klassyfikacyi utrzymanemi zostaną, zapłaci równie koszta licytacyi na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, a po zapłaceniu podatku z r. b. i kosztów licytacyi wyrok dziedzictwa otrzyma.

4) Pozostały szacunek z wylicytowania zostanie przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentu 5/100 od daty licytacyi aż do chwili wypłaty, który stósownie do wyroku klassyfikacyjnego tenże nabywca wypłaci.

5) Chcący zaofiarować, w ośm dni po licytacyi więcéj nad 1/4 część wylicytowanego szacunku, winien będzie dopełniwszy form prawnych takową część złożyć do depozytu sądowego.

6) Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków utraci *vadium*, i nowa licytacya na jego koszt i stratę ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż powyższa odbywać się będzie na audyencyi publiczném Tryb. I. Inst. W. M. Krakowa i J. O. przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 rano, zaczynając, za popieraniem adwokata Gołemberskiego.

Do któréj to licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy	na dzień 10 Listopada	1842 r.
Drugi	na dzień 9 Grudnia	1842 r.
Trzeci	na dzień 12 Stycznia	1843 r.

Wzywają się przeto na tę licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wszyscy wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili, i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 7 Września 1842 r.

Janicki.

Nro 761.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Gdy w depozycie sądowym znajduje się kwota złp. 237. gr. 19. przez Star. Arona Szlesingier pod dniem 30 Listopada 1835. r. na rzecz Michała Adwentowskiego złożona a po odbiór takowéj dotąd nikt się nie zgłasza. Przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku przy swym Sądzie Prokuratora wzywa prawo mających, aby się po odbiór takowéj kwoty ze stósownemi dowodami w przeciągu 3 miesięcy zgłosili; w przeciwym bowiem razie to jest upłynieniu bezskutecznym zakreślonego powyż terminu, kwota złp. 237. gr. 19 na rzecz Skarbu publicznego przyznaną zostanie.

Kraków d. 27 Sierpnia 1842 r.

Sędzia Prezydujący.
Mietuszewski.

(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Dnia 13 Września b. r. o godz. 10 rannéj w domu pod No. 40 za wizytkami w Gminie VII Miejskiéj odbędzie się licytacya wydzierżawienia tegoż domu na lat 3 po sobie idące z gruntem przyległym, ogrodowizną na nim będącą od Ś. Michała nadchodzącego. Chęć zadzierżawienia mający, na oznaczony czas i miejsce z zaopatrzonym vadium złp. 30 zaprasza.

Skorczyński Kom. Sąd.